



Każda kokoszka jąka się troszkę,
co łatwo sprawdzić mając kokoszkę.



Kiedy kokoszka zrobi pierożki
i chce zaprosić na nie kumoszki,
to zaraz głośno gdacze kumoszkom:
- Chodź na pierożki ko-ko-kokoszko!



Gdy na ból głowy cierpią kokoszki
do aptekarza idą po proszki



i gładzą kiedy proszki kupują:
- Ile te proszki ko-ko-kosztują?



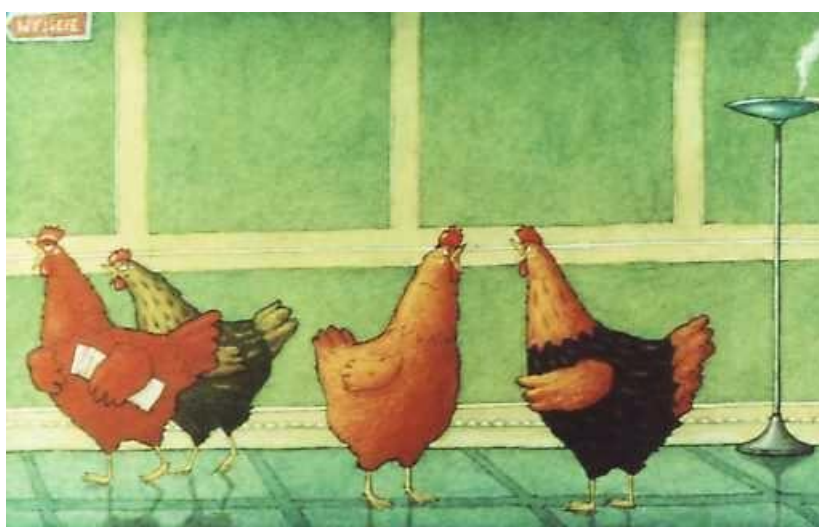
Wszystkie kokoszki robią zakupy,
wszystkie kupują koper do zupy,



a potem gdacze kokoszek szereg:
- Mam w ko-ko-koszu ko-ko-koperek!



Kiedyś na koncert poszły kokoszki
i podziwiały angielskie rożki,



a potem wszystkie dawały słowo,
że rożki grały ko-koncertowo.



Bardzo się lubią stroić kokoszki,
więc w kołnierzyki wpinają broszki
i zapewniają: - Proszę nam wierzyć,
że broszka zdoła ko-ko-kolnierzyk.



Jedna kokoszka była w komisie.
Komis po nocach do dziś jej śni się,
i marzy, by jej w prezencie dali
z ko-komisu sznur ko-korali.



Każdy kogucik dla swej kokoszki
przynosi co dzień pachnące groszki,

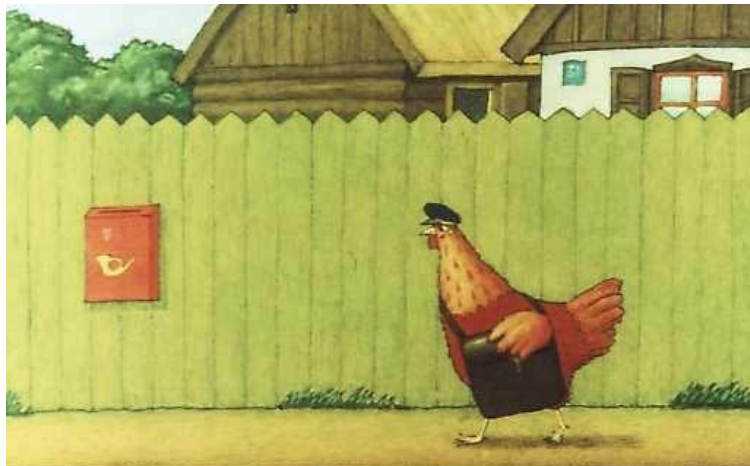


a ona gdażce: - Włóż groszki w wodę
ozdobię nimi ko-ko-komodę.



Pyta kokoszka, gdy syn kokoszki
pobrudzi śpioszki albo pończoszki:

- Ko-ko-kogutku, co też wyczyniasz,
że tak się smolisz jak ko-kominiarz?



Kiedy kokoszka jest listonoszką,
roznosi listy innym kokoszkom



i gdacze patrząc na listów sterty:
- Mam w swojej torbie ko-ko-koperty.